



# Prochem jesteś

## *Wielkopostne ćwiczenia*

dk. Maciej Dadał

### Czym właściwie jest Wielki Post?

Jak wiemy, Środa Popielcowa rozpoczyna w Kościele, czterdziestodniowy czas Wielkiego Postu. Podstawowym przesłaniem tego okresu liturgicznego, jest należyte przygotowanie chrześcijan do godnego przeżywania świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Doświadczenie Wielkiego Postu w historii Kościoła, kształtowało się powoli. W pierwszych wiekach Wielki Post obejmował tylko Wielki Piątek i Wielką Sobotę. W III w. poszczono już cały tydzień, zaś na początku IV w., na pamiątkę czterdziestodniowego postu Jezusa na pustyni oraz czterdziestu lat wędrówki Izraelitów po ucieczce z Egiptu, został on przedłużony do czterdziestu dni. W VII w. za początek postu przyjęto szóstą niedzielę przed Wielkanocą. Ponieważ niedziele były wyłączone z postu, aby zachować 40 dni pokutnych, ich początek przypadał na środę; stąd Środa Popielcowa. Okres Wielkiego Postu trwa do liturgii Wielkiego Czwartku. W Wielkim Poście zachęca się do poszczenia, modlitwy, jałmużny i różnych praktyk pokutnych. W tym okresie chodzi przede wszystkim o nawrócenie serca człowieka ku Bogu oraz pojednanie z bliźnimi.

### Dlaczego czterdziestogodzinne?

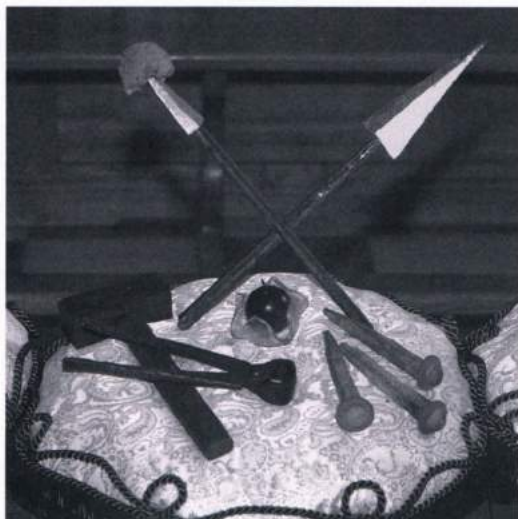
W czasie Wielkiego Postu, Liturgia Kościoła proponuje nam wiele nabożeństw, które pomagają w należyтым przygotowaniu do przeżywania Wielkanocy. Pierwszym z nich jest nabożeństwo czterdziestogodzinne. Współcześnie, niestety, jest ono coraz bardziej zapomniane. Ma ono jednak bardzo bogatą i długą tradycję. Już w 1539 r., papież Paweł III pisał, że powstało, aby „ułagodzić gniew Boga, spowodowany występkami chrześcijan oraz, aby udaremnić wysiłki i machinacje Turków, dążących do zniszczenia chrześcijaństwa”.

Nabożeństwo to polega na trwającej czterdzieści godzin modlitwie, przed uroczystą wystawionym Najświętszym Sakramentem. Jest to więc nabożeństwo eucharystyczne i powinno się zarówno zaczynać jak i kończyć Mszą Świętą. Może w nas rodzić się pytanie, dlaczego nabożeństwo to ma trwać 40 godzin? Jest na to kilka teorii.

Adoracja ta trwa 40 godzin przede wszystkim dla upamiętnienia czasu, jaki według tradycji Ciało Zbawiciela było złożone w grobie. Ale liczba 40 jest często wymieniana w Biblii i zawsze oznacza święty czas: przed rozpoczęciem



<http://www.imbramowice.norbentanki.org>



nauczania, Jezus przebywał na pustyni przez 40 dni, tyle samo czasu padał deszcz w trakcie potopu, Żydzi błakali się na pustyni przez 40 lat. Współcześnie dokumenty liturgiczne mówią nie tyle o „czterdziestogodzinnym nabożeństwie”, co o dłuższej adoracji. Termin ten jednak zachował się w praktyce duszpasterskiej. Korzenie tego nabożeństwa można odnaleźć już w średniowiecznym zwyczaju przenoszenia Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego właśnie na czterdzieści godzin.

W 1731 r., papież Klemens XII, wydał instrukcję regulującą sposób odprawiania czterdziestogodzinnego nabożeństwa, znaną później jako *Instructio Clementina*. Według tej instrukcji, w trakcie czterdziestogodzinnego nabożeństwa, Najświętszy Sakrament zawsze ma być wystawiony na głównym ołtarzu i ma się przed nim palić co najmniej dwadzieścia świec. Wszelkie rzeźby, obrazy i relikwie, znajdujące się w otocze-

niu ołtarza, mają być usunięte lub zakryte. Na noc, drzwi kościoła mają być zamknięte. Przy ołtarzu, na którym jest wystawiony Najświętszy Sakrament, nie może być w tym czasie odprawiana żadna Msza. W świątyni musi panować skupienie i cisza. Pomimo, że *Instrukcja* już nie obowiązuje, to na niej właśnie są oparte również współczesne obrzędy wystawień Najświętszego Sakramentu. Nabożeństwo czterdziestogodzinne, z czasem zaczęło być sprawowane w nieporównanie mniej uroczystej oprawie. Ze względów praktycznych, zrezygnowano też z wymogu, by odbywało się nieustannie dniem i nocą.

### Ścieżkami Męki Chrystusa

Dzięki wyprawom krzyżowym, Europejczycy mogli zobaczyć, dotknąć i dokładnie poznać miejsca tradycyjnie łączone z Męką Pańską. Dwa młode wówczas zakony: franciszkanie i dominikanie, zaczęły organizować tzw. nabożeństwa upadków Jezusa. Kiedy franciszkanie, w I połowie XIV wieku, przejęły opiekę nad sanktuariami jerozolimskimi, rozwinął się kult „dróg”, czyli przejścia Chrystusa z pretorium Piłata na Golgotę. Z połączenia tych dwóch nabożeństw powstały stacje Drogi Krzyżowej. Odwiedzanie Ziemi Świętej przez wielu pielgrzymów sprawiało, że po powrocie do domu, starali się o stworzenie namiastki Jerozolimy, by łatwiej odczuć to, co przeżywali w miejscu Męki Zbawiciela. Począwszy od XV wieku, w całej Europie wznoszono więc budowle przypominające jerozolimskie.



Zespoły tych budowli zaczęto nazywać kalwariami.

W naszym kraju, już w XVI wieku, Droga Krzyżowa stała się popularnym nabożeństwem. Pierwsza kalwaria w Polsce zawdzięcza swoje powstanie wojewodzie krakowskiemu - Mikołajowi Zebrzydowskiemu. W 1605 r. przeczytał on książkę Chrystiana Adrichomiusa, opisującą Jerozolimę w czasach Chrystusa. Były tam wyliczone miejsca, uświęcone męką Jezusa oraz podane odległości pomiędzy nimi. Autor zachęcał czytelników, aby takie stacje odtwarzali koło swych domów, by rozważać tam cierpienia Chrystusa. Zebrzydowski



zapalił się do tego pomysłu tym bardziej, że dopatrywał się w swych dobrach znacznego podobieństwa terenu do położenia Jerozolimy. Wojewoda mieszkał wówczas w zamku w Lanckoronie. Kalwaria Zebrzydowska, bo tak nazwano później miejscowość, która powstała przy kalwarii, już w XVII wieku ściągała tłumy pielgrzymów. W epoce baroku pielgrzymi starali się przejść drogę Chrystusa w czasie realnym, takim, w jakim miały miejsce poszczególne wydarzenia, czyli np. spędzali noc w piwnicy pałacu Kajfasza. Wkrótce, podobne kalwarie, zaczęły powstawać w innych częściach kraju. Natomiast, najstarszy z zachowanych polskich tekstów nabożeństw Drogi Krzyżowej, opatrzony tytułem „Sposób nabożeństwa drogą krzyżową nazywanego”, wydany został we Wrocławiu w roku 1731.

### „Nasze” polskie Gorzkie Żale

*Kolejnym popularnym wielkopostnym nabożeństwem są Gorzkie Żale. Ich historia sięga epoki baroku, w którym swój rozkwit przeżywała literatura mistyczna. Nabożeństwa do Męki Pańskiej stały się wówczas szczególnie popularne.*

Historia powstania *Gorzkich Żali*, to koniec XVII i pierwsza połowa XVIII wieku. Wtedy to, warszawscy mieszcza- nie i magnateria, organizowali się w grupach modlitewnych tzw. bractwach nabożnych. Do najsłynniejszych takich grup w stolicy należało Bractwo Różań- cowe przy kościele Dominikanów oraz Bractwo św. Rocha przy kościele Księży Misjonarzy Świętego Krzyża. Oprócz



działalności charytatywnej, członkowie bractw organizowali wspólne modlitwy, procesje. Zadaniem członków Bractwa św. Rocha było zwłaszcza szerzenie nabożeństwa do Męki Pańskiej.

Powstanie do dzisiaj popularnego nabożeństwa *Gorzkich Żali* łączy się z pewnym... konfliktem. Pomiedzy bractwami powstał spór o pierwszeństwo w organizowaniu procesji pasyjnych, który to przyczynił się do powstania nabożeństwa *Gorzkich Żali*. Doszło do tego, że przełożony Książy Misjonarzy, zakazał członkom Bractwa św. Rocha udziału w procesjach pasyjnych. Zwrócił się też do opiekuna Bractwa ks. Stanisława Bennika, o napisanie tekstu specjalnego nabożeństwa. Tym specjalnym nabożeństwem, napisanym przez ks. Bennika, są właśnie *Gorzkie Żale*.

Nabożeństwo *Gorzkich Żali*, powstałe przy kościele św. Krzyża w Warszawie, z czasem rozpowszechniło się

na całą Polskę, zaś za sprawą Ojca Świętego Jana Pawła II, poznali je również chrześcijanie na świecie. Pierwszy raz *Gorzkie Żale* zostały wydane drukiem w 1707 roku. Po raz pierwszy nabożeństwo zostało uroczystie odprawione w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu - 13 marca tego roku w kościele pw. Świętego Krzyża w Warszawie. Bardzo szybko zyskało ono popularność w całej Polsce i otrzymało akceptację Stolicy Apostolskiej. Rozpowszechnili je Księża Misjonarze. Stopniowo nabożeństwo przeniknęło niemal do wszystkich parafii. *Gorzkie Żale* nawiązują treścią do tradycji pieśni pasyjnych, tzw. planktów (łac. *planctus* - narzekanie, lament, płacz). Treść nabożeństwa opiera się na ewangelicznym opisie męki, jednak bardzo widoczny jest także wpływ tekstów ze Starego Testamentu. Temu nabożeństwu zawsze towarzyszyły kazania pasyjne.